OSZCZĘDNOŚĆ

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWIE ORGANIZACJI OSZCZĘDNOŚCI W POLSCE.

Organ Związku Miejskich i Powiatowych Kas Oszczędności w Warszawie.

№ 23. Dnia 15 grudnia 1928 r. Rok IV

TREŚĆ:

OSZCZĘDNOŚĆ

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWIE ORGANIZACJI OSZCZĘDNOŚCI W POLSCE.

Organ Związku Miejskich i Powiatowych Kas Oszczędności w Warszawie.

GROSZ DO GROSZA

WARSZAWA 1928

№ 23. Dnia 15 grudnia 1928 r. Rok IV

Zakłady oszczędności, czy rozdział obcych kapitałów?

Numer 20 „Oszczędności“ z dnia 31 październnika zawiera interesujący artykuł p. Gintowta-Dziewiałtowskiego o samorządowych organizacjach kredytowych województwa warszawskiego.

Artykuł zapomocą cytowanych sum udzielonych przez te instytucje pożyczek dla ludności rolniczej, stwierdza pożyteczność samorządowych instytucji kredytowych i wnioskuje o potrzebie ich zakładania ze względu właśnie na te korzyści, które spływają na ludność dzięki ich działalności kredytowej.

Nie kwestjonując bynajmniej pożytku, przynoszonego ludności rolniczej przez te zakłady kredytowe, nie można jednak przyjmować bez zastrzeżeń wymowy cyfr, przytoczonych przez autora i należy zastanowić się nad rolą, którą w rozwoju samorządowych instytucji kredytowych powinna odegrać sama ich klijentela oraz samorządy.

Artykuł podaje stastystykę działalności gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych i komunalnalnych kas oszczędności województwa warszawskiego, która cyframi stwierdza, niestety, tylko to, do czego w Polsce przyzwyczaili się wszyscy od lat t. j., że cała pomoc kredytowa spoczywa na barkach Rządu, wysiłek zaś własny w tworzeniu kapitałów jest niezmiernie nikły.

Oto ze 141 uchwalonych w ciągu lat 3 kas gminnych zdołano wprawdzie uruchomić ich w ciągu tego czasu 99 czyli 70,2%, ale zato na uchwalony kapitał zakładowy w wysokości 418,423 złotych wpłacono zaledwie 269,723 zł. t. j. 64%, co razem że złożonemi w sumie 350,850 zł. oszczędnościami stanowi zaledwie 620,573 złotych kapitału zgromadzonego wobec 4,178,967 zł. pożyczek wypłaconych potrzebującym kredytu.

Innemi słowy mówiąc, pomoc gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych dla ludności rolniczej polegała na rozdziale pomiędzy nią funduszów rządowych, 7-krotnie wyższych od kapitału własnego i zebranego własnem staraniem.

Okoliczność łagodzącą stanowi w tym wypadku fakt, że przedmiotem statystyki są organizacje prowadzone i zakładane przez element słabo wyrobiony, który nie wykazuje należytego zrozumienia interesu ani własnego, ani zbiorowiska, jakie stanowi (gminy), ani państwa. Zadaniem jednak gminnych kas oszczędności jest uświadamiać środowisko społeczne, dla którego rozwijają swą działalność, aby obecny stan rzeczy zmienił się na lepsze.

Statystyka wyższych samorządowych organizacji kredytowych województwa, mianowicie komunalnych kas oszczędności świadczy, że i te instytucje również są dotychczas zakładami raczej rozdzielczemi, aniżeli oszczędnościowemi.

Gdy pomoc obca dla kas gminnych wyrażała

się sumą 7-krotnie większą od wysiłku własnego, to komunalne kasy oszczędności otrzymały ją w wysokości 14-krotnie przenoszącej zasoby przez siebie zgromadzone. Albowiem ich kapitał własny (60,000 zł.) i zebrane oszczędności (283,350 zł.) stanowiły zaledwie $^{1}/_{15}$ sumy udzielonych pożyczek, które wynosiły przeszło 3 miljony 600 tysięcy złotych.

To zestawienie sum zebranych i rozprowadzonych przez komunalne kasy oszczędności świadczy, że działalność ich jest, niestety, zbyt jednostronna, co grozi wielkiem wypaczeniem ich zadań oraz zdeprawowaniem zarówno siebie, jak i ludności, której powinny nietylko służyć, lecz również i wychowywać ją.

Obecnie — jak to wynika z porównania operacyj czynnych i biernych—ani gminne kasy pożyczkowo-oszczędnościowe, ani kasy oszczędności nie są bynajmniej zakładami oszczędnościowemi, lecz przeciwnie — instytucjami, rozdzielającemi fundusze obce według narzuconego sobie planu za prowizją, stanowiącą premję ich ryzyka i fatygi.

Oczywiście wynika to stąd, że na rozpoczęcie działalności kasy otrzymują fundusze początkowe obce, w formie dotacji związku poręczającego i kredytów, w formie wkładu, Banku Gospodarstwa Krajowego oraz kredytów specjalnych Państwowego Banku Rolnego. Niestety, jednak stosunek dotacji związku poręczającego (kapitał zakładowy i organizacyjny) do kredytów otrzymanych od instytucji państwowych jest zbyt nikły, aby kapitały te mogły wpłynąć na ukształtowanie działalności kas, skutkiem czego, zamiast rozwoju własnej polityki kredytowej, kasy spełniają automatyczną funkcję rozdzielczą i inkasową. Ten stan rzeczy kryje w sobie niebezpieczeństwo, którego zapoznawać nie należy, pewność bowiem dopływu kapitałów bez wysiłku własnego prowadzi do zaniedbania najszczytniejszego zadania kasy oszczędności, jej akcji propagandowo-wychowawczej, która się „nie opłaca“, daje bowiem nieznaczne wyniki kapitałowe, podczas gdy i bez niej napływa pieniądz rządowy, za który płaci dłużnik, bo to wynagrodzenie przewidziane jest zgóry w kalkulacji oprocentowania kredytu.

Tymczasem stan ten jest oczywiście tylko przejściowy, zaniedbanie przeto tworzenia funduszów, niezależnie od dopływu kapitałów rządowych, może spowodować zawieszenie, albo przynajmniej ograniczenie działalności kas, gdy dopływ ten skutkiem zmiany polityki kredytowej rządu ustanie albo znacznie się zmniejszy.

Dalszą szkodą, jaką przynosi kasom działalność czysto rozdzielcza, jest brak potrzeby wypracowania własnej polityki kredytowej. Podział kredytów rządowych, lub nawet przyznanego redyskonta banków państwowych i komunalnych, odbywa się według zgóry ustalonych zasad. Prowadzi to z konieczności do szablonowego traktowania wniosków o pożyczki i—co zatem idzie—do biurokratycznego załatwiania ich według ustalonych wzorów, gdy tymczasem na przyznanie lub odmowę kredytu winna wpływać, prócz względów materjalnego bezpieczeństwa, również i ocena wartości społeczno-gospodarczej ich zużytkowania.

Wreszcie trzecią, najbardziej ujemną stronę tej działalności, stanowi przyzwyczajanie ludności do oglądania się na pomoc zzewnątrz, bez najmniejszego ze swej strony udziału.

Nagminny fakt, że liczby udzielonych pożyczek wielokrotnie przewyższają ilość wkładów, świadczy wymownie, jak dalekie od idei oszczędności są sfery, które z usług instytucji oszczędnościowych korzystają. Tymczasem doprowadzenie do właściwego stosunku ilości wkładców i kredytobiorców jest możliwe. Dowodzi tego znana mi metoda, stosowana w jednej z żydowskich spółdzielni kredytowych, która zdolność kredytową i wysokość udzielanego przez siebie kredytu ustala na podstawie nie tylko „wartości“ handlowej petenta, lecz — między innemi — określa ją również i wysokością j e g o w k ł a d u bez względu na to, czy książeczkę oszczędnościową wydała instytucja kredytowa udzielająca pożyczki, czy inna.

Jeżeli przeto instytucja pieniężna niepubliczna może wprowadzać jako kryterjum dla oceny zdolności kredytowej moment posiadania książeczki wkładkowej, to nic nie stoi na przeszkodzie instytucjom par excellense-oszczędnościowym stawiać podobne wymagania swoim petentom kredytowym, których nauczyłyby tem samem składać wolny pieniądz u siebie.

Nie sposób zaś pomyśleć, aby z 17 zgórą tysięcy kredytowanych nikt nie posiadał bodaj 50 złotych wolnej gotówki, którą trzymał zapewne postaremu w kuferku, skrzyni, albo i w kieszeni, zamiast złożyć ją w instytucji, do której zwrócił się o pożyczkę.

Poprostu traktował rzecz po gospodarsku: mam, ale nie dam, a jak dadzą, to wezmę. Gdyby jednak tę samą zasadę zastosować odwrotnie, to oczywiście wyszłyby ze schowków domowych bodajby grosze, aby wrócić do rąk wkładcy—dłużnika, jako złote.

Powyższe uwagi dotyczą przedewszystkiem władz kas oszczędności i organów nadzoru nad gminnemi kasami pożyczkowo-oszczędnościowemi, aby, zamiast poprzestania na roli chwilowych dostarczycieli taniego kredytu, otrzymanego zzewnątrz bez żadnego wysiłku własnego, dążyły do jej utrwalenia przez zwrócenie działalności swej w dziedzinę rzeczywistej oszczędności, która dostarczy im niezbędnych środków do zaspakajania stałych potrzeb kredytowych ich okręgów.

Bolesław Mrozowski.

Rozwój gminnych kas wiejskich pożyczkowo-oszczędnościowych na terenie województw centralnych i wschodnich w świetle cyfr.

Rozwój gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych, zorganizowanych na terenie województw centralnych i wschodnich, na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 30 grudnia 1924 r. o organizacji i ustaleniu statutów gminnych kas wiejskich pożyczkowo-oszczędnościowych (Dz. U. R. P. Nr. 118, poz. 1069) oraz rozporządzenia wykonawczego Ministra Spraw Wewnętrznych, wydanego w porozumieniu z Ministrem Skarbu z dnia 13 marca 1925 r. o statucie normalnym gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych (Dz. U. R. P. Nr. 35, poz. 239)—mimo niesprzyjających warunków, mających swe źródło w dotychczas jeszcze niezałatwionej definitywnie sprawie likwidacji przedwojennych gminnych kas pożyczkowo-oszczęonościowych—stale postępuje naprzód.

Szczególnie szybkie tempo powstawania tych kas zauważono w roku 1927 i w roku bieżącym. Jak wykazuje niżej podane ogólne zestawienie danych statystycznych, w końcu 1927 roku funkcjonujących gminnych kas pożyczkowo oszczędnościowych było 444, więc o 233 kasy więcej, niż w roku 1926, z czego przypada na tereny województw centralnych 384 gminne kasy, na tereny zaś województw wschodnich 60 takich kas.

Stosunkowo znacznie mniejsza ilość zorganizowanych gminnych kas na terenie województw wschodnich tłumaczy się istnieniem tam poważnej ilości spółdzielni kredytowych t. zw. kas Stefczyka, nieźle się rozwijających, szczególnie w województwie nowogrodzkiem, gdzie obecnie działa 87 kas Stefczyka, które liczą 26,000 członków. To też na tym terenie gminne kasy pożyczkowo - oszczędnościowe nie zostały zorganizowane, ponieważ dobrze prosperujące spółdzielnie kredytowe czynią zbędnem powstawanie tam gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych, które nie posiadałyby odpowiednich warunków rozwoju.

Tem niemniej, jak wynika z danych statystycznych za pierwsze półrocze roku bieżącego, ilość gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych wzrasta w dalszym ciągu w tempie imponującem, gdyż już obecnie na terenach województw centralnych i wschodnich działa 697 gminnych kas.

W niektórych województwach, jak np. w województwie lubelskiem powołano do życia gminne kasy prawie w każdej gminie. Wspomniane województwo obecnie liczy tych kas 270 na 280 gmin, przyczem wysokość wkładów dochodzi w tych kasach do 2 miljonów złotych. Dowodzi to intensywnej pracy w kierunku umiejętnego organizowania tych instytucyj oszczędnościowych oraz tego, że gminne kasy dobrze prosperujące są dźwignią podniesienia gospodarki rolnej i że w tym ogólnym zespole wysiłków powinny zajmować jedno z pierwszych miejsc.

Niewątpliwie jednak najważniejszym probierzem rozwoju gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych nie jest ich wzrastająca ilość, a tylko i wyłącznie jakość. Otóż z zestawienia niżej zamieszczonego widzimy, że w stosunku do 1926 roku kapitał zakładowy wpłacony wszystkich gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych wzrósł o 726,842 złote, wynosił on bowiem w końcu 1927 roku sumę 1,485.309 złotych, a wkłady oszczędnościowe wzrosły o 613,714 złotych i wynosiły w końcu 1927 roku kwotę 858,020 złotych. W tym samym okresie zostało udzielonych pożyczek 10.744,441 złotych, w porównaniu więc z końcem 1926 roku suma udzielonych pożyczek drobnym rolnikom wzrosła o kwotę 7,827,150 złotych.

Analizując bliżej podane w zestawieniu dane statystyczne, przyjdziemy do wniosku, że aczkolwiek wysokość wkładów w gminnych kasach stale się powiększa, tem niemniej wysokość udzielonych pożyczek nie stoi narazie w żadnym stosunku do posiadanego kapitału zakładowego i nagromadzonych oszczędności. Główne źródła bowiem udzielanych pożyczek tkwią w kredytach państwowych, przyznawanych gminnym kasom przez Państwowy Bank Rolny który, przez rozprowadzenie kredytów posiłkowych, dąży do wzmocnienia często zupełnie słabych podstaw egzystencji gminnych kas. Obecnie Państwowy Bank Rolny zmniejsza stopniowo wysokość oraz ilość tych kredytów. Otrzymują je tylko gminne kasy w wypadkach, o ile wykażą się intensywną pracą, własną inicjatywą, dobrą organizacją i administracją.

Ażeby pobudzić działalność gminnych kas w kierunku możliwej samowystarczalności — Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w jednym ze swych okólników wskazało, że istotny rozwój gminnych kas pożyczkowo oszczędnościowych uzależniony jest w pewnym stopniu od wielkości kapitału zakładowego, a przedewszystkiem od sumy wkładów oszczędnościowych i że Państwo może dopomagać jedynie kasom w ich rozwoju przez udzielanie kredytu, w zależności od stopnia sprawności i żywotności tych kas.

I dlatego Ministerstwo Spraw Wewnętrzych zwraca specjalnę uwagę zarządom gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych na doniosłość akcji propagandy oszczędności i na konieczność zmobilizowania wszelkich wysiłków, aby dopływ wkładów oszczędnościowych do kas ożywić i rozwinąć i podkreśla, że przyszłość rozwoju gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych zależy przedewszystkiem od intensywnego napięcia akcji oszczędnościowej w gminie oraz od gromadzenia wkładek oszczędnościowych, które powinny stać się podstawą dla rozwoju akcji oszczędnościowej, a kredyty udzielane omawianym kasom zzewnątrz muszą być traktowane, jako środek pomocniczy na okres przejściowy, to jest na okres pierwszych lat istnienia gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych.

Należy oczekiwać, że przytoczone wyżej wskazówki będą drogowskazem dla zarządów gminnych kas i że dalszy ich rozwój da świadectwo zrozumienia właściwych zadań tych kas przez ich kierowników.

R. L.

Zestawienie stanu wkładów i pożyczek gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych na dzień 31 grudnia 1927 r.

Liczba porząd.	POWIAT	Ilość gminnych kas poż.-oszcz.	Wysokość wpłaconego kapitału zakładowego	Wysokość wkładów oszczędnośc. na książeczki oszczędn.	Wysokość udzielonych pożyczek
			W złotych		
	Województwo Warszawskie				
1	Błoński	11	28.288	28.701	511.121
2	Ciechanowski	1	2.688	488	14.370
3	Grójecki	2	6.100	4.000	48.290
4	Kutnowski	3	9.300	100	66.130
5	Lipnowski	2	5.000	22.860	118.100
6	Mławski	4	8.400	20.086	118.870
7	Mińsko-Mazowiecki	3	11.416	3.695	113.675
8	Nieszawski	3	6.000	11.437	54.480
9	Płoński	1	2.000	—	42.000
10	Pułtuski	5	17.138	6.568	78.040
11	Radzymiński	9	36.343	9.222	277.481
12	Rawski	7	30.000	22.883	312.098
13	Rypiński	7	15.310	19.028	88.930
14	Sierpecki	4	9.144	13.476	114.718
15	Skierniewicki	4	9.500	13.991	156.661
16	Sochaczewski	2	4.526	7.866	73.700
17	Warszawski	2	6.000	4.870	76.073
	Razem	70	207.153	189.271	2.264.737
	Stan w dniu 31.XII.1926 r.	**54**	**140.813**	**51.747**	**581.298**
	Wzrost oszczędności i udzielonych pożyczek	**16**	**66.340**	**137.524**	**1.683.430**
	Województwo Kieleckie				
1	Częstochowski	21	54.958	53.432	668.581
2	Iłżecki	3	13.500	15.552	54.510
3	Jędrzejowski	10	33.877	8.347	260.584
4	Kielecki	2	17.000	308	22.720
5	Kozienicki	3	12.500	1.835	53.704
6	Miechowski	11	37.667	8.341	308.987
7	Opatowski	4	14.600	25	61.121
8	Opoczyński	6	19.058	2.276	158.080
9	Olkuski	2	4.927	2.093	52.329
10	Pińczowski	5	12.317	19.624	128.446
11	Radomski	4	12.800	3.223	59.003
12	Sandomierski	4	17.353	1.000	40.075
13	Stopnicki	11	31.314	20.186	217.839
14	Włoszczowski	10	24.907	16.480	192.346
15	Zawierciański	1	2.139	8.668	18.000
	Razem	97	308.917	161.390	2.294.325
	Stan na d. 31.XII 1926 r.	**52**	**171.805**	**43.123**	**610.439**
	Wzrost oszczędności i udzielonych pożyczek	**45**	**137.112**	**118.267**	**1.783.886**
	Województwo Łódzkie				
1	Brzeziński	5	19.742	8.582	139.642
2	Kaliski	7	21.480	6.508	101.332
3	Koniński	5	13.307	1.391	16.364
4	Łaski	2	6.256	4.521	71.314
5	Łęczycki	3	7.508	9.434	62.450
6	Łódzki	16	73.729	93.321	500.217
7	Radomskowski	6	12.154	4.290	28.102
8	Sieradzki	1	2.000	—	12.120
9	Słupecki	1	2.285	—	29.974
10	Turecki	11	30.340	4.282	171.162
11	Wieluński	2	4.400	5.064	42.126
	Razem	59	193.201	137.393	1.174.803
	Stan na dzień 31.XII 1926 r.	**33**	**100.523**	**59.946**	**354.303**
	Wzrost oszczędności i udzielonych pożyczek	**26**	**92.678**	**77.477**	**820.500**

Liczba porząd.	POWIAT	Ilość gminnych kas poż.-oszcz.	Wysokość wpłaconego kapitału zakładowego	Wysokość wkładów oszczędnośc. na książeczki oszczędn.	Wysokość udzielonych pożyczek
			W złotych		
	Województwo Lubelskie				
1	Bialski	1	1.000	—	6.000
2	Biłgorajski	13	43.656	29.797	234.633
3	Chełmski	5	29.935	11.996	168.439
4	Hrubieszowski	1	2.000	89	18.500
5	Janowski	9	24.363	11.601	162.393
6	Konstantynowski	6	15.755	2.355	37.733
7	Krasnostawski	5	20.033	8.639	113.885
8	Lubartowski	7	21.698	4.969	27.010
9	Lubelski	4	14.986	12.094	76.320
10	Łukowski	8	10.000	1.480	117.785
11	Puławski	6	28.451	5.526	95.465
12	Radzyński	5	19.695	7.350	77.875
13	Siedlecki	11	38.634	26.877	364.399
14	Sokołowski	7	30.225	23.865	260.713
15	Tomaszowski	13	26.000	18.862	195.792
16	Węgrowski	5	17.000	13.625	91.629
17	Włodawski	14	40.015	34.421	525.286
18	Zamojski	12	58.749	41.682	631.251
	Ogółem	132	442.195	255.228	3.205.168
	Stan na dzień 31.XII 1926 r.	**59**	**206.589**	**58.727**	**1.006.111**
	Wzrost oszczędności i udzielonych pożyczek	**73**	**235.606**	**196.501**	**2.199.057**
	Województwo Białostockie				
1	Białostocki	1	4.183	6.973	27.180
2	Grodzieński	1	2.300	12.402	14.197
3	Ostrów-Mazow.	7	17.271	9.416	99.983
4	Kolneński	2	13.477	—	34.550
5	Łomżyński	12	59.771	45.185	322.775
	Razem	23	97.002	73.976	498.685
	Stan na dzień 31.XII 1926 r.	**15**	**54.650**	**16.541**	**151.945**
	Wzrost oszczędności i udzielonych pożyczek	**8**	**42.352**	**57.435**	**346.740**
	Województwo Poleskie				
1	Brzeski	1	2.500	79	9.000
2	Drohiczyński	1	2.500	—	3.000
3	Stoliński	1	400	—	350
	Razem	3	5.400	79	12.350
	Stan na dzień 31.XII 1926 r.	**2**	**5.000**	**79**	**12.000**
	Wzrost oszczędności i udzielonych pożyczek	**1**	**900**	—	**350**
	Województwo Wileńskie				
1	Dziśnieński	3	6.000	480	35.122
2	Oszmiański	4	17.000	1.174	54.541
3	Postawski	2	4.000	451	44.277
	Razem	9	27.000	2.546	133.940
	Stan na dzień 31.XII 1926 r.	**1**	**2.000**	**405**	**10.087**
	Wzrost oszczędności i udzielonych pożyczek	**8**	**25.000**	**2.141**	**123.753**
	Województwo Wołyńskie				
1	Dubieński	12	98.148	24.825	678.924
2	Horochowskl	5	11.000	1.212	43.525
3	Kowelski	12	33.815	35.918	309.766
4	Krzemieniecki	11	27.354	3.407	105.165
5	Lubomelski	1	6.836	618	51.920
6	Łucki	7	24.000	1.488	147.043
	Razem	48	201.153	67.378	1.336.343
	Stan na dzień 31.XII 1926 r.	**17**	**107.000**	**13.735**	**292.106**
	Wzrost oszczędności i udzielonych pożyczek	**31**	**94.153**	**53.643**	**1.044.237**

Województwa Centralne i Wschodnie.

Ogólne zestawienie stanu wkładów i pożyczek w gminnych kasach pożyczkowo-oszczędnościowych na dzień 31 grudnia 1927 roku.

Liczba porząd.	WOJEWÓDZTWO	Ilość gminnych kas poż.-oszcz.	Wysokość wpłaconego kapitału zakładowego	Wysokość wkładek oszczędnośc. na książeczki oszczędn.	Wysokość udzielonych pożyczek
			W złotych		
	Woj. Centralne				
1	Białostockie	26	102.702	45.185	322.775
2	Kieleckie	97	308.917	161.390	2.294.325
3	Lubelskie	132	442.195	255.228	3.205.168
4	Łódzkie	59	109.201	137.393	1.174.803
5	Warszawskie . . .	70	207.153	189.271	2.264.737
	Razem . .	384	1.254.168	788.467	9.261.808
	Woj. Wschodnie				
1	Nowogródzkie . . .	—	—	—	—
2	Poleskie	3	5.900	79	12.350
3	Wileńskie	9	27.000	2.095	133.940
4	Wołyńskie	48	201.153	67.379	1.336.343
	Razem . .	60	231.141	69.553	1.482.633
	Ogółem . .	**444**	**1.485.309**	**858.020**	**10.744.441**
	Wzrost oszczędności i udzielonych pożyczek w r. 1927	**233**	**759.467**	**244.306**	**2.917.291**
	Stan na dzień 31.XII. 1926 roku . . .	**211**	**726.842**	**613.714**	**7.827.150**

Uwagi i wskazówki co do funkcjonowania komunalnych kas oszczędności na podstawie wyników przeprowadzonych rewizji.

(Referat, wygłoszony przez p. Józefa Rożkowskiego dnia 22 października 1928 roku w Lublinie, na zjeździe dyrektorów komunalnych kas oszczędności Województwa Lubelskiego).

Referat niniejszy jest raczej uzupełniem referatu, wygłoszonego przezemnie w dniu 1 maja r. b. w Warszawie, na konferencji dyrektorów komunalnych kas oszczędności, zwołanej przez Związek Miejskich i Powiatowych Kas Oszczędności. Streszczenie referatu majowego będzie zamieszczone w poświęconym zjazdowi warszawskiemu specjalnym pamiętniku, który wyda Związek.

Wyniki warszawskiej konferencji dziś już są widoczne; niewątpliwie przyczyniła się ona do znacznego usprawnienia działalności komunalnych kas oszczędności i powiększenia ilości i sumy wkładów w kasach. Zjazd lubelski, jakoteż i kurs dla pracowników komunalnych kas oszczędności który zamierza w najbliższym czasie zorganizować Związek, również przyczynią się znacznie do dalszego usprawnienia działalności kas i wzrostu zaufania społeczeństwa do tych instytucji.

Przechodząc do meritum sprawy, przedewszystkiem pragnę tu podkreślić, że te komunalne kasy oszczędności prosperują i rozwijają się lepiej, gdzie organizatorzy zwrócili baczną uwagę na należyte obsadzenie władz kasy i gdzie władze te traktują kasę, jako instytucję dobra publicznego.

Dyrektorzy w większości komunalnych kas oszczędności narzekają na trudność uzyskania w swoim czasie podpisów na zobowiązania kas. Bardzo często się zdarza, że członkowie zarządu mieszkają o kilkadziesiąt kilometrów od siedziby kasy, gdy interesy jej wymagają, by członkowie ci byli obecni w kasie na zawołanie. Dla sprawniejszego działania kas jest koniecznem najszersze stosowanie odnośnego ustępu § 19 statutu normalnego, opiewającego: „Na zasadzie uchwały rady kasy Zarząd kasy może aż do odwołania kierownikom poszczególnych działów administracji kasy, jej oddziałów, zbiornic i zakładów udzielić prawa do zastępowania kasy na zewnątrz w ich zakresie działania. Prawem tem można również objąć upoważnienie do podpisywania w tym zakresie firmy kasy oraz dokumentów, z których ma powstać obowiązek prawny kasy. W tym ostatnim przypadku koniecznym jest jednak zawsze nadto podpis naczelnika Zarządu (lub przynajmniej jednego członka Zarządu).

Uprawnienia wyżej wymienione należy stosować w szczególności przy załatwianiu operacji redyskontowych, inkasowych, przekazowych oraz przy podpisywaniu czeków i przy zleceniach wypłat, lub przy dysponowaniu sumami, znajdującemi się na rachunkach kasy w instytucjach kredytowych. W tym celu należy dyrektorom i ich zastępcom, o ile nie są członkami zarządu, wydać w przepisanej formie odpowiednie pełnomocnictwa.

Zaznaczyłem już na konferencji warszawskiej, że te z powiatowych kas oszczędności funkcjonują lepiej i sprawniej, w skład zarządu których wchodzi sekretarz Sejmiku i inspektor samorządu gminnego, a przynajmniej jeden z nich, oraz te kasy, które

zarządzane są przez fachowego dyrektora. W tych kasach zazwyczaj personel jest sprawny. Wyniosłem wrażenie, że nierutynowani kierownicy kas krępują się doborem fachowego personelu. Uważam, że na terenie działania naszego Związku istnieje obecnie zaledwie 10% kas, prowadzonych fachowo, — wobec czego praca przed nami, a w szczególności przed naszym Związkiem, jest wielka. Należy z uznaniem odnieść się do inicjatywy p. Wojewody Lubelskiego co do zwołania zjazdu dyrektorów komunalnych kas oszczędności i żywić należy nadzieję, że za przykładem tym, zmierzającym do skoordynowania pracy kas, pójdą i inne województwa.

P. Dr. K. Windakiewicz w końcu swej książki „Komunalne Kasy Oszczędności Rzeczypospolitej Polskiej" umieścił również prawo bankowe, które w pełni obowiązywać zacznie od dnia 1 stycznia 1929 r. Pozwalam sobie zwrócić uwagę na art. 40 tego prawa, który postanawia, że zobowiązania banku nie mogą przewyższać 10-krotnej sumy kapitałów własnych banku, oraz na § 27 przepisów wykonawczych do prawa o komunalnych kasach oszczędności, który postanawia, że uzupełnianie funduszu zasobowego komunalnych kas oszczędności może być zaniechane dopiero wówczas, gdy fundusz ten osiągnie 10% sumy wkładów oszczędnościowych. Z powyższego wynika, że dyrektorzy komunalnych kas oszczędności winni dążyć do powiększenia funduszu zasobowego, a gwarantujący związek samorządowy — do podwyższenia kapitału zakładowego. Winno być bowiem ideałem każdego dyrektora, by zobowiązania kasy nie przewyższały dziesięciokrotnej sumy jej kapitałów własnych, tem więcej, że instytucje kredytowe, udzielające kasie kredytów celowych lub redyskontowych, przedewszyskiem badają wysokość kapitałów własnych kas i uzależniają wysokość przyznanych kredytów m. in. od wysokości tych kapitałów.

Stwierdzam tu, że dobrze prosperujące i fachowo prowadzone kasy stosunek ten możliwie zachowują i posiadają dostateczne rezerwy kasowe.

Zaznaczyć muszę również, że istnieją i takie kasy, którym Sejmik nie wyasygnował żadnych funduszów na kapitał zakładowy, ani na koszty organizacji. Kasy te dobrze prosperują i rozwijają się jedynie dzięki energicznemu i fachowemu kierownictwu. Rzecz prosta, że dyrektor powstałej w takich warunkach kasy zmuszony był myśleć głównie o większych dochodach dla kasy, by nietylko pokryć koszty administracji, lecz nadto stworzyć dla niej podstawy finansowe w postaci funduszów zasobowych. Dyrektorzy takich kas nie są oczywiście pod względem formalnym w zupełnym porządku w stosunku do przepisów ustawy o lichwie pieniężnej, lecz winę w tym wypadku ponoszą nie oni, lecz sejmiki, które nie zabezpieczyły kasie należytych podstaw finansowych. Przy tej okazji prosiłbym zapoznać się z moim artykułem w. „Oszczędności" (Nr. 12-13 z dnia 15 lipca 1928 roku), w którym to artykule omawiałem sprawę kapitałów zakładowych i opłat, pobieranych przez kasy przy udzielaniu kredytów.

Pragnę słów kilka poświęcić omówieniu spraw, dotyczących operacji komunalnych kas oszczędności i w pierwszym rzędzie stwierdzić muszę, że w dziedzinie krzewienia idei oszczędności i wykorzystania wszystkich możliwych warunków komunalne kasy oszczędności należące do naszego Związku, bardzo mało zrobiły. Przytoczę tu choćby ten fakt, że niewiele kas zdołało wyjednać zezwolenie odnośnych władz na lokowanie funduszów niewłasnowolnych i małoletnich. Muszę podkreślić, że nie wszyscy dyrektorzy kas wiedzą, iż książeczki oszczędnościowe mogą być wystawiane nietylko na imiennie oznaczoną osobę, lecz i na okaziciela i że, o ile chodzi o książeczki wystawione imiennie, bez zastrzeżeń co do osób, uprawnionych do podnoszenia wkładów, to uważa się *każdego*, przedstawiającego książeczkę do wypłaty, za *prawnego pełnomocnika*

Rozwój gospodarczy Polski w pierwszym okresie niepodległości.

W pierwszym dziesięcioleciu niepodległości polskiej rozpoczęliśmy wielkie dzieło intensyfikacji rolnictwa polskiego, dalsze kontynuowanie tej polityki będzie należało do lat najbliższych. Zdołaliśmy dotąd bardzo poważnie podwyższyć poziom spożycia nawozów sztucznych, zwłaszcza na terenie małej własności, która dotąd w słabym tylko stopniu reagowała na nawozy sztuczne, przytem widoczny wzrost spożycia wykazują te dzielnice, które dotąd w ogólnej konsumpcji nawozów sztucznych zajmowały ostatnie miejsce. Z każdym rokiem rośnie polska produkcja nawozów sztucznych. W tym kierunku odegrała pierwszorzędną rolę państwowa fabryka nawozów sztucznych w Chorzowie, nadto wobec wzrostu spożycia buduje się druga fabryka nawozów azotowych w Tarnowie; równocześnie projektowana jest budowa kolei celem ułatwienia kolei przewozu fosforytów, których pokłady mamy na terenie wschodniej Małopolski. Spożycie nawozów sztucznych wynosiło w r. 1920 zaledwie 36 tys. ton, w r. 1923 wzrosło do 334.313 ton, w 1926 do 550.399 ton, wreszcie w r. 1927 spożycie nawozów sztucznych tworzy 46 klg. na 1 ha gruntów ornych, wobec przedwojennego przecięcia dla całego kraju, wynoszącego 85 klg. Równocześnie poczyniliśmy znaczne postępy na polu udoskonalenia nasion, co, łącznie ze zwiększonem spożyciem nawozów sztucznych, nawet bez przeprowadzenia niezbędnych meljoracji zapewni krajowi podwyższenie zbiorów.

Z powodu trudności finansowych nie wykazują meljoracje zarówno podstawowe, jak i szczegółowe w przeprowadzeniu tego tempa, które byłoby skądinąd niezbędne, ze względu na znaczne przestrzenie kraju, wymagające nawodnienia i odwodnienia. Jednakże i w tej dziedzinie zostały poczynione daleko idące prace przygotowawcze w formie planów meljoracyjnych, uruchomienia instytucyj i przedsiębiorstw meljoracyjnych, organizacji kredytu meljoracyjnego, (emisja obligacyj meljoracyjnych, przez Bank Rolny), utworzenia biura meljoracji Polesia, wyszkolenia materjału technicznego i t. d. W miarę pogłębienia zaufania do polityki gospodarczej państwa i instytucji finansowych, ożywią się źródła kapitalizacji prywatnej

tej osoby, na imię której książeczka została wystawiona. Również nie wszyscy wiedzą, że wpłaty mogą być uskuteczniane także bez konieczności przedkładania książeczki oszczędnościowej, a mianowicie — drogą przekazów pocztowych, listów pieniężnych, czeków i t. p.

O ile chodzi o operacje bezgotówkowe, to i w tym wzpadku nie widać przeważnie ze strony dyrektorów kas żadnej inicjatywy. Stwierdziłem w licznych przypadkach, że kasy przekazują pieniądze do banków państwowych, lub komunalnych w tym czasie, gdy wydział powiatowy lub magistrat podnosi odpowiednie fundusze z tegoż Banku, lub odwrotnie. Wskazanem zatem jest, aby wydziały powiatowe, ewentualnie magistraty posiadały w kasach rachunki bieżące i uskuteczniały przekazy, lub podnosiły gotówkę, pochodzącą z kredytów uzyskanych we wspomnianych wyżej bankach, tylko za pośrednictwem kas. Zanim komunalne kasy oszczędności porozumieją się z sobą i z gminemi kasami pożyczkowo-oszczędnościowemi co do wzajemnego przyjmowania wkładów i dokonywania wypłat na wystawiane przez siebie książeczki oszczędnościowe, co do przelewu funduszów i wyrównania rachunków i t. p., już dzisiaj należy dążyć, by każda komunalna kasa oszczędności posiadała w Polskim Banku Komunalnym rachunek bieżący i dokonywała przez ten rachunek swoje rozrachunki z innemi kasami i instytucjami finansowemi, nadsyłającemi do kas dokumenty i weksle na inkaso, a to w drodze wystawiania czeków na Polski Bank Komunalny.

Należałoby również przystąpić do przyjmowania przekazów na miejscowości, w których znajdują się korespondenci Polskiego Banku Komunalnego, a w szczególności na miejscowości, w których istnieją komunalne kasy oszczędności. Sprawę tę należy ująć w ten sposób, że na przekazaną sumę kasa wystawia czek na Polski Bank Komunalny (czek imienny lub okazicielski) i doręcza go interesantowi. Czeki takie powinny kasy wzajemnie honorować na ciężar rachunku odnośnej kasy w Polskim Banku Komunalnym. O fakcie wystawienia czeku kasa powiadamia Polski Bank Komunalny i kasę, która czek ma faktycznie honorować. Ten sam system należy stosować również przy poleceniach wypłat, t. j. że komunalna kasa kasa oszczędności, polecająca wypłacić na jej rachunek p. X z polecenia p. Y pewną kwotę, pisze list na specjalnym lub zwyczajnym blankiecie do Polskiego Banku Komunalnego, a duplikat do tej komunalnej kasy oszczędności, która ma faktycznie daną wypłatę dokonać, skoro kasa będzie załatwiała sprawnie i tanio przekazy i polecenia wypłat, wtedy sprawa obrotów bezgotówkowych będzie miała znaczny wpływ na powiększenie wkładów w komunalnych kasach oszczędności i tem samem przyczyni się do rozwoju kasy. Układ pomiędzy kasami w sprawie obrotów bezgotówkowych winien być zawarty w najbliższej przyszłości, jak również w krótkim czasie należy opracować odpowiednie w tej sprawie instrukcje.

Teraz o operacjach czynnych k. k. o., a w pierszym rzędzie o operacjach, dokonywanych przez kasy ze specjalnych lokat, lub kredytów banków państwowych. Jeśli chodzi o lojalność kas w stosunku do tych banków, to operacje powyższe załatwiane są naogół po myśli i na cele przez banki wskazane, o ile zaś chodzi o zabezpieczenie interesów kas, to sprawę tę większość kas traktowała, z konieczności, jako rzecz drugorzędną. Z tego względu, sądzę, niektóre kasy będą miały poważne kłopoty z regulowaniem należności bankowych w terminie, a to dlatego, że niedostateczne zabezpieczanie się kas przy załatwianiu operacji stanowić będzie przeszkodę do szybkiego ściągnięcia od dłużników należności. W jednej z kas, nprz., stwierdziłem, że pożyczki udzielono rzemiosłu i drobnemu przemysłowi na ściśle określony termin, gdy lokata Banku Gospodarstwa Krajowego może być wymówioną przed tym terminem.

---

i społecznej, pozwalając na uruchomienie długoterminowego, amortyzacyjnego i nisko oprocentowanego kredytu rolniczego, który przedewszystkiem musi być obrócony na cele meljoracji i przeprowadzenie tak zw. operacji agrarnych. Przeprowadzenie meljoracji pozwoli na zwiększenie intensywności nietylko produkcji rolnej, ale i hodowlanej i przeróbczej, mającej obecnie decydujące znaczenie dla naszego bilansu handlowego i płatniczego. Zarówno kredyty na meljoracje, jak i operacje agrarne w rodzaju komasacji, uregulowania serwitutów i t. p. wzrosły wydatnie. Równocześnie powiększa się z każdym rokiem, dzięki reformie rolnej, obszar małej własności, co przy zapewnieniu pomocy kredytowej nowonabywcom przez Państwowy Bank Rolny pozwala, po przejściu okresu organizacyjnego, na zwiększenie wydajności, zwłaszcza w zakresie hodowlanym, warzywnym i przeróbczorolnym. W ciągu ubiegłego okresu zdołaliśmy, dzięki celowym posunięciom polityki gospodarczej, zmniejszyć rozpiętość cen między artykułami rolnemi, a przemysłowemi, co odrazu odbiło się na bardzo wydatnem zwiększeniu siły nabywczej ludności rolniczej, zmniejszając kryzys zbytu dla rodzimej produkcji przemysłowej, zwłaszcza w zakresie artykułów masowych, środków produkcji rolnej i głównych surowców. Wreszcie państwo zwróciło w ciągu tego okresu specjalną uwagę na udoskonalenie i unowocześnienie techniczne obrotu artykułami spożywczemi, co leżało zarówno w interesie rolników jak i spożywców. Dzięki sporządzeniu planu budowy elewatorów oraz przystąpieniu przy pomocy kredytu państwowego do budowy przez samorządy i czynnik spółdzielczy piekarni mechanicznych, oraz chłodni w głównych centrach miejskich, przemysłowych oraz zbożowych i hodowlanych, położono trwałe podstawy pod racjonalny obrót, przemiał i wypiek, przy równoczesnem wyeliminowaniu nadmiernego pośrednictwa, podbijającego ceny przy pogorszeniu jakości towaru zarówno na niekorzyść miasta, jak i wsi.

Równocześnie rozwija się żywotnie nasza spółdzielczość rolnicza, zwłaszcza mleczarstwo spółdzielcze poczyniło w ostatnich latach olbrzymie postępy techniczne i organizacyjno-handlowe, również spółdzielczość kredytowa dźwiga się z upadku, wywołanego obniżką waluty, Poczynione zostały pierwsze kroki dla rozbudowy samorządu rolniczego i ujednostajnienia organizacji rolniczych, dotąd rozproszkowanych i zbyt zajętych walką o wzajemne kompetencje.

Przy przeglądaniu portfelu wekslowego miałem możność zauważenia weksli z podpisami niewyraźnemi, uniemożliwiającemi określenie nazwiska wystawcy i żyrantów, nie licząc szeregu innych, bardzo licznych i ważnych usterek. Te usterki i uchybienia są głównie spowodowane zbyt krótkim terminem, wyznaczonym przez państwową instytucję kredytową, lub niejasnością dla dyrektora-niefachowca promesy tych instytucji. W szczególności najwięcej usterek prawno-formalnych stwierdziłem przy rozdziale kredytów z funduszu Państwowego Banku Rolnego. Procedura przy udzieleniu tych kredytów jest przeważnie skomplikowana i nie każdy kierownik kasy potrafi należycie ją ująć.

Celem uniknięcia na przyszłość podobnych usterek byłoby wskazanem, aby kierownictwo kasy, w razie nasunięcia się wątpliwości co do sposobu załatwiania tych operacji, natychmiast zwracało się do Związku o wyjaśnienia i instrukcje oraz aby Państwowy Bank Rolny i Bank Gospodarstwa Krajowego, udzielając kasom kredytów w nowych formach, powiadamiały o tem nasz Związek, a to celem pouczenia kierownictwa kas co do należytego załatwiania tranzakcji.

Stwierdziłem również i takie, dotyczące poważnej sumy, uchybienie, że towar, otrzymamy przez kasę na kredyt od Państwowego Banku Rolnego, oddany został Spółdzielni „Rolnik" do sprzedaży i nie był wcale zaksięgowany, oraz że kasa nie otrzymała od spółdzielni żadnego zabezpieczenia, ani pokwitowania z odbioru towaru i to w tym czasie, gdy spółdzielni groziła upadłość.

Tego rodzaju uchybienia nie mogą mieć miejsca, jako sprzeczne z obowiązującemi przepisami i mogące narazić kasę niekiedy na bardzo poważne straty. Współpraca ze spółdzielczością jest rzeczą konieczną, lecz winna ona odbywać się w sposób, zabezpieczający kasy od jakichkolwiek strat. Formy współpracy obecnie widzę tylko dwie: kredyt przejściowy na rachunkach bieżących, w należyty sposób zabezpieczony, oraz kredyt w formie dyskonta weksli, mających conajmniej trzy podpisy, dające pełną gwarancję zapłaty i to zapłaty w terminie, nie licząc podpisu samej spółdzielni. Wszystkie podpisy na wekslach, jako też stan majątkowy i zdolność kredytowa osób lub firm na tych wekslach podpisanych, muszą być zarządowi znane. Innemi słowy — przy dyskoncie weksli należy postępować tak, jak by się udzielało kredytu poręczonego w gotówce bezpośrednio danemu rolnikowi.

O ile kasa nie posiada w swojem biurze wzorów podpisów i danych o stanie majątkowym i zdolności kredytowej osób, podpisanych na wekslu, to w obecnych czasach weksli takich nie powinna wcale dyskontować, nawet w tym wypadku, gdyby miała pełne zaufanie do spółdzielni lub tej instytucji, która przedstawiała do dyskonta weksle. Znam bowiem i taki wypadek, że kasa udzieliła pewnej spółce dość znacznych kredytów w rachunku bieżącym, który był zabezpieczony wekslem kaucyjnym i kaucją hipoteczną. Przy badaniu faktycznego stanu zabezpieczenia okazało się, że akt zapisu ewikcji hipotecznej nie był ujawniony w księgach hipotecznych, bowiem nieruchomość była położoną w innem województwie i dyrektor kasy sądził, że samo sporządzenie aktu notarjalnego uważa się za dostateczne zabezpieczenie należności.

Te wszystkie uchybienia przemawiaja za koniecznością nietylko wyszkolenia personelu, lecz i niezwłocznego opracowania i wydania szczegółowych instrukcji, normujących sposób postępowania przy udzielaniu kredytów w tej, lub innej formie, opracowania wzorowych aktów ewikcji hipotecznej, wzorów deklaracji co do kredytów na rachunkach bieżących i t. p.

Co się tyczy techniki zbierania informacji o stanie majątkowym i zdolności kredytowej klijentów kasy oraz sposobu prowadzenia rejestrów dłużników i poręczycieli, to z powodu braku czasu nad sprawą tą rozwodzić się nie będę, lecz pozwolę sobie skierować WPanów do pamiętnika I konferencji dyrektorów komunalnych kas oszczędności, w którym znajdą WPanowie streszczenie mego referatu, wyczerpująco omawiającego tę sprawę. Zaznaczę tu tylko, że wskazanem jest zbieranie materjału informacyjnego na specjalnych kartach, lub ostatecznie na koncie dłużnika.

Mówiąc o operacjach, wymienionych w p. 1 § 46 statutu, uzgodnionego z Rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej o komunalnych kasach oszczędności, t. j. o nabywaniu polskich państwowych papierów procentowych, zaznaczyć muszę, że żadna ze zrewidowanych przezemnie kas nie stosuje się jeszcze do przepisów § 48 statutu, nakazującego zakup tych papierów conajmniej na sumę 5% ogólnej sumy wkładów oszczędnościowych, jeśli ta suma przewyższa Zł. 200000. Nie przestrzegają również kasy przepisu o lokowaniu 20% funduszu zasobowego w tych papierach. Przy praktycznem stosowaniu tego przepisu nasuwa się wątpliwość, czy wkłady na książeczki oszczędnościowe banków państwowych, kas oszczędności i innych instytucji należy również zaliczać do zwykłych wkładów oszczędnościowych.

Co do kredytów, z których korzystają w komunalnych kasach oszczędności gwarantujące związki komunalne w myśl p. 12 § 46 i 50 statutu normalnego, to niewiele kas stosuje się do przepisów, zawartych w tych paragrafach i ustalających wysokość tej kategorji kredytów. Zdaniem mojem, obecnie poręczające związki komunalne winny zaciągać kredyty w swych komunalnych kasach oszczędności tylko

---

W zakresie rozbudowy szkolnictwa zawodowego wykazuje okres ubiegły nieprzerwany postęp, w coraz wyższym stopniu realizuje się postulat ustawowy, iż w każdym powiecie winna istnieć jedna szkoła męska i jedna szkoła żeńska ludowo-rolnicza. Program szkół tych przystosowano do potrzeb drobnej własności, nadto z każdym rokiem rośnie ilość szkół rolniczych specjalnych, więc mleczarskich, ogrodniczych, przemysłowo-rolnych, zarówno na poziomie niższym, jak i średnim. Współdziała w tem wielkiem dziele podniesienia rolnictwa polskiego nauka i doświadczalnictwo, wykazujące szereg wyższych zakładów naukowych i placówek badawczych, w rodzaju instytutu drobnej własności, Instytutu Rolniczego w Puławach i t. d.

(c. d. n.).

Prof. Dr. L. W. Biegeleisen.

w formie wekslowej i na termin nie dłuższy, jak 3 miesiące, a to wobec mogącej się wydarzyć konieczności zredyskontowania tych weksli w Polskim Banku Komunalnym, celem zasilenia funduszów obrotowych komunalnej kasy oszczędności. Obecnie przeważnie poręczające związki komunalne korzystaią w kasach z kredytu w rachunku bieżącym. niczem niezabezpieczonym. Przy określaniu wysokości kredytów, z których może korzystać poręczający związek komunalny w myśl p. 12 § 46 statutu, oraz w myśl § 50 statutu tenże poręczający związek komunalny oraz inne samorządy i instytucje prawno-publiczne— nasuwa się również ta wątpliwość, czy wkłady na książeczki oszczędnościowe banków państwowych, komunalnych i t. p. należy traktować narówni ze zwykłemi wkładami oszczędnościowemi.

Teraz chciałbym powiedzieć kilka słów jeszcze o inkasie dokumentów towarowych. Niektóre kasy, załatwiając inkaso dokumentów towarowych, t. j. listów przewozowych na wysłane na imię kasy towary, stosują zwyczaje banków powojennych, które już dziś nie istnieją, lub znajdują się pod nadzorem sądowym, a mianowicie — wydają listy przewozowe klijentom, otrzymawszy zamiast gotówki — weksle. Tranzakcje te o charakterze wybitnie kredytowym załatwiane są przeważnie bez zastosowania postępowania, przyjętego w kasie przy udzielaniu kredytów i bez odpowiedniego księgowania. W kasie znajduje się wówczas weksel, a nie list przewozowy, w księgach natomiast figuruje list przewozowy. Zarówno tranzakcji takich, jak i kredytów gwarancyjnych, należałoby unikać. O ile jednak odbiorca listu przewozowego zasługuje na kredyt i złoży odpowiednie zabezpieczenie, to dokument inkasowy należy wyksięgować z rachunku „weksle i dokumenty do inkasa“ i z „rachunku różni za inkaso“, a obciążyć nprz. „rachunek pożyczek w rachunku bieżącym“, a uznać „rachunek zobowiązań inkasowych“. Sumy, zapisane na dobro rachunku zobowiązań inkasowych mogą być zatrzymywane na tym rachunku jedynie wówczas, jeśli jest na to wyraźna zgoda zleceniodawcy i do czasu przez tegoż zleceniodawcę oznaczonego.

Kończąc swój referat, pozwolę sobie zalecić nabycie pamiętnika I konferencji dyrektorów komunalnych kas oszczędności, tam bowiem zamieszczony został bardzo ciekawy i wyczerpujący wykład p. profesora W. Góry o księgowości w komunalnych kasach oszczędności oraz wykład p. Naczelnika Rozenkranca o opłatach stemplowych, nie mówiąc już o innych bardzo ważnych referatach.

W szczególności p. Góra wyczerpująco i dostępnie objaśnił sposób księgowania funduszu wyrównawczego. Zwracam również uwagę, że p. Góra zaleca księgowanie przez rachunek „sum przechodnich“ tylko rozliczeń międzykresowych.

Co do wzorów bilansów brutto lub netto, to pozwolę sobie zaznaczyć, że między wzorem ministerjalnym który jest raczej zestawieniem, a księgą główną, zawsze będzie różnica w nazwie kont. Banki również zestawiają bilanse brutto podług wzorów, wskazanych przez Ministerstwo Skarbu, chociaż w księgach swoich rachunki swoje nazywają inaczej. Dla bliższego wglądu Ministerstwo Skarbu żąda również bilansu brutto, sporządzonego zgodnie z księgą główną i podania sposobu przejścia z bilansu książkowego na bilans (zestawienie) zgodnie z wzorem ministerjalnym. Byłoby celowem, aby władze nadzorcze i Związek żądały takich samych danych od komunalnych kas oszczędności.

Józef Rożkowski.

GIEŁDA.

(SZKIC).

Gra z ograniczonem ryzykiem, t. j. taka, w której można ograniczyć stratę do pewnej sumy, znana jest pod nazwą „interesu z premją“, a to dlatego, że, tracąc premję, tem samem uwolnić się można od dalszych strat. Obroty z premją dzielą się znów dwie kategorje: obroty z premją zwyżkową (Vorpraemie) i obroty z premją zniżkową (Rückpraemie). Poglądowo rzecz się tak przedstawia: przypuśćmy, że kurs pewnej akcji wynosi 207. Ktoś życzy sobie w Styczniu akcję tę kupić na koniec t. j. *ultimo* Marca, ograniczając wysokość straty możliwej. Może to zrobić, płacąc „premję“ w wysokości, która jak w tym wypadku, wynosić może 3%. Ten obliczany na zwyżkę (á la hausse) interes nazywa się interesem z premją zwyżkową „*Vorpraemie*“. Więc grający nabywa akcji, wartości nominalnej 30.000 złotych po kursie o 3% droższym od notowanego w dniu zawarcia tranzakcji, t. j. po 210 złotych, czyli, używając terminu giełdowego „*dont 3*“, to jest w końcu marca ma on możność, stosownie do swego wyboru, przyjąć akcje w ten sposób nabyte po kursie 210 lub też wycofać się z interesu, płacąc 3% od sumy Zł 30.000, t. j. Zł. 900. Jeżeli w końcu marca kurs akcji spadnie i będzie wynosił 202, wówczas grający zapłaci premję w umówionej wysokości 3%, t. j. Zł. 900, gdyż w przeciwnym razie straci on 8%, czyli różnicę pomiędzy kursem 210 a 202. Jeżeli w końcu marca kurs tychże akcji wynosił 209, to grający odbierze akcje, płacąc za nie po 210, gdyż w tym wypadku straci tylko 1%. Gdy kurs jest jeszcze wyższy, to samo przez się rozumie się że grający będzie wymagał dostarczenia mu nabytych walorów, które zapewne sprzedał on już przedtem z zyskiem. Przy tej kombinacji w razie zwyżki kursu wysokość wygranej jest nieograniczoną, w razie zaś zniżki kursu strata nie może wynieść więcej od premji, jak w tym wypadku 3%, to jest Zł. 900. Takiż sam interes po niem. („Rückpraemie“) można zawrzeć na zniżkę *(á la baisse)*, sprzedając akcje na ultimo marca o 3% niżej kursu, czyli po 204, to jest „dont 3“. W tym wypadku na *ultimo* marca przysługuje prawo dostarczenia akcji po kursie 204 lub też zapłacenia premji w wysokości 3%. Gdy w dacie regulacji ultimowej kurs będzie wynosił 204, to premja nie będzie zapłacona, lecz akcje zostaną dostarczone po umówionym kursie 204, albowiem akcje można

odkupić, czyli, pokryć się po kursie 205, tracąc tylko 1%, czyli o dwa mniej niż wynosi premja. Gdy kurs będzie wynosił np. 195, to, naturalnie, akcje będą dostarczone po 204, gdyż istnieje możność odkupienia akcji po 195, a więc zarobiono na tym interesie 9%. Jeżeli jednak w dacie likwidacji na *ultimo* marca akcje będą miały kurs wyższy od 207 to można będzie wycofać się z interesu, płacąc umówioną premję.

Inną postacią interesu giełdowego terminowego jest interes z dostawą wielokrotną. Od nazwy niemieckiej „*Nochgeschäft*", interes ten w żargonie giełdowym nazywają „interes z nochem".

Interes z dostawą wielokrotną stanowi kombinację interesu terminowego zwyczajnego z interesem premjowym. Polega on na tem, że nabywca papieru na termin, płacąc kurs wyższy od kursu bieżącego, otrzymuje wzamian prawo żądania w terminie likwidacji dostarczenia papieru po tym samym kursie w ilości dwukrotnej, trzykrotnej i t. d., zależnie od umowy. Wszakże jeden raz papier musi być przyjęty.

Podobnież sprzedający papier na termin, zgadzając się na kurs niższy od kursu bieżącego, otrzymuje wzamian prawo dostarczenia papieru w terminie likwidacji po tym samym kursie w ilości dwukrotnej, trzykrotnej i t. d., zależnie od umowy. Jeden raz papier musi być jednak dostarczony. Interes ten połączony jest z ryzykiem nieograniczonym. Przykładowo rzecz się tak przedstawia: Jeżeli ktoś chce nabyć na ultimo marca akcji za zł. 30.000 z prawem żądania takiej samej ilości akcji na koniec marca, gdy kurs bieżący wynosi 207, to, według swego wyboru będzie miał on prawo żądania dostarczenia mu po kursie 210 jeszcze raz takiej samej ilości akcji. A więc za 3% nadpłaty do kursu, nabywca ma prawo żądania, aby mu według jego wyboru, w końcu marca było dostarczone akcji za 30.000 lub 60.0000 złotych. Większej ilości akcji będzie się nabywca domagał tylko wtedy, gdy do końca marca kurs akcji przekroczy 210.

Operacją, wynikającą z połaczenia premji zwyżkowej i zniżkowej jest stelaż (po niem. Stellage od czasownika stellen). Nabywca stelażu pozyskuje prawo w późniejszym terminie, po umówionym niższym kursie, papier dostarczyć lub też po wyższym kursie tenże papier odebrać. Przez tę kombinację pozyskuje on możność dwustronną zysku, za co płaci podwójną premję „stelaż". Jeżeli przy kursie danej akcji 207, ktoś chce kupić na stelaż tych akcji zł. 30.000, to ma prawo po kursie 213, czyli przy premji 6% w końcu marca zł. 30 000 danej akcji od sprzedającego stelaż żądać lub też ma po kursie dostarczyć.

Operacje terminowe winny być załatwione w dniu, na który zostały zawarte, zazwyczaj na 15-ty (*medio*) lub ostatni dzień (*ultimo*) miesiąca. Rzadko jednak zdarza się, aby w tych terminach kupione i sprzedane papiery były w naturze odebrane lub dostarczone. *Regulacja* dokonywa się w ten sposób, że dopłaca się różnicę kursu. Wszakże na tej dopłacie ze strony kującego lub sprzedającego interes przeważnie nie kończy się. Przewidywania jednego lub drugiego nie ziściły się na dany termin. Ale — rozumują oni — nie idzie zatem, aby oczekiwana zwyżka lub zniżka kursowa nie miała nastąpić później. Wychodząc więc z tego założenia, najprostszem byłoby, aby spekulant na nowo kupuł walor którego podrożenie przewiduje, lub sprzedała papier ta strona, która spodziewa się obniżki. Wszakże spekulacja ułatwia sobie to zadanie drogą *prolongaty* płatnych już zobowiązań. Mianowicie: spekulant, obowiązany dostarczyć walor na koniec miesiąca, może zobowiązanie to odroczyć, *zaprolongować* i na odwrót: spekulant, obowiązany odebrać kupiony papier w oznaczonym terminie, może odbiór ten odroczyć, czyli także prolongować. Za tę prolongatę uiszczane bywają zapłaty, noszące nazwę. *report, lub deport.* Kto nabył papiery na termin, a ich nie odbiera, tylko termin odbioru prolonguje, winien za tę prolongatę zapłacić report, spekulujący na zniżkę ponosi przy odroczeniu zobowiązania deport. Prolongata w istocie rzeczy jest interesem zastawowym. Mianowicie: mający papiery odebrać na ultimo i zapłacić, wynajduje kapitalistę, który tę czynność zastępczo dopełnia, czyli daje zaliczenie na te papiery w pełnej ich wartości kursowej. Na korzyść tego kapitalisty biegnie wartość kuponu, a nadto otrzymuje on bonifikację dodatkową, nazywającą się właśnie reportem. Ta bonifikatja reprezentuje często różnicę między procentem, jaki przynosi oddany w zastaw papier, a stopą procentową, płaconą w danej chwili od gotowizny wypożyczanej. Reportujący (reporteur) np. akcje banku niemieckiego ma z tytułu kuponu procentowego przy akcji 3% rocznie. Gdy zaś w danej chwili można osiągnąć za gotówkę 6%, różnica stanowi stopę reportową. Ta stopa bywa zależną i od gwarancji, jaką przedstawia oddający do reportu. Mniej odpowiedzialny płaci drożej, zamożniejszy—taniej. W naszych zresztą stosunkach, w których spekulacji szczęśliwie prawie jeszcze niema, wszystkie te prawidła mają znaczenie czysto teoretyczne.

Stefan Woyzbun.

Kronika zagraniczna.

Austrja.

Odbudowa oszczędności w Austrji od chwili ustabilizowania waluty (z końcem r. 1922) postępuje stale naprzód. Świadczy o tem poniższe zestawienie stanu z dn. 1.VII 1928 r. (Stan z dn. 31.XII 1913 r. przerachowany na szylingi w stosunku 1 K.—1,44 s.):

	31.XII 1913	31.XII 1922	31.XII 1923	31.XII 1924	31.XII 1925	31.XII 1926	31.XII 1927	31.XII 1928
milj. szyl.	4.266,42	12,03	88,42	270,81	527,21	749,59	989,03	1131,68
% %	100	0,3	2,1	6,4	12,4	17.6	23,2	26,3

Z zestawienia powyższego wynika, że wkłady oszczędnościowe w ciągu $5^1/_2$ letniego okresu stabilizacji waluty austryjackiej wzrosły prawie 100-krotnie.

Oprocentowanie wkładów wynosi w Austrji:

4,5% przy książeczkach imiennych, 4,25% — przy okazicielskich oraz 5,5% — za wypowiedzeniem 3-miesięcznem (przy minimum wkładu 500 sh).

Czechosłowacja.

Stan wkładów kas oszczędności w dn. 30.IX 28 r. w porównaniu ze stanem z tejże daty 1927 r. (w koronach c.)

30.IX 1928

kas czeskich	202	wkłady	10.288.485.492,30
„ niemiec.	168	„	5.155.691.864.35
„ społecz.	2	„	969.774.699.81
razem kas:	372	wkłady	16.413.952.059.46

30.IX 1927 r.

kas czeskich	204	wkłady	9.167.428.733
„ niemiec.	168	„	4.706.323.673
„ społecz.	2	„	863.582.389
razem kas:	374	wkłady	14.737.334.795

przyrost za 1 rok wyniósł 1.676.617.261.46 koron czeskich.

Przyrost wkładów za m. wrzesień wyniósł kor. czes. 46.624.743.58 czyli mniej niż za m. sierpień (109.033.082.95). Przyczyny obniżenia przyrostu wkładów szukać należy we wstrzymaniu sprzedaży produktów rolnych wobec niskiej ich ceny w rolniczych okręgach czeskich kas oszczędności.

Wobec podnoszenia stopy procentowej przez banki, związek czeskich kas oszczędności wypowiedział się przeciwko wprowadzeniu podwyżki bez porozumienia z sobą, z uwagi na ujemne następstwa tego dla życia gospodarczego kraju, gdyż podwyższenie oprocentowania wkładów pociągnie zasobą podrożenie kredytu, co zkolei odbije się na kosztach produkcji.

Danja.

Wysokość wkładów oszczędnościowych na dzień 31.III r. b. wynosiła 1993 miljonów koron duńskich przy przy 1.809.878 wkładach i 531 kasie oszczędności. Przeciętna wysokość wkładów wynosiła 1100 koron czyli złotych.

Francja.

Kasy oszczędności wykazują wprost niebywały przyrost wkładów za okres pierwszych 3 miesięcy roku bieżącego i wkłady t. zw. caisses ordinaires powiększyły się o 2.324.431.732 fr. fr. Wkłady Caisse National pow. się o 1.260.234.349 „ „. Stan wkładów w pierwszych wynosił fr. fr. 16.903,05 miljona
w drugiej — fr. fr. 8.099.— „
razem: fr. fr. 25.029,5 miljonów.

Konferencja kas oszczędności północno-wschodnia wypowiedziała się między innemi za podwyższeniem oprocentowania biernego przez Caisse des dépôts et consignations (w której — jak wiadomo — kasy oszczędności obowiązane są składać swe nadwyżki) oraz za ujednostajnieniem stopy oprocentowania wkładów oszczędnościowych;, zdecydowana została również sprawa umożliwienia wkładcom wypłacania ich wkładów przez inne kasy okręgu.

Rada kasy oszczędności w Wassy uchwaliła kolejno w każdym okręgu, asygnując jednocześnie 2000 fr. na nagrody konkursowe za wypracowania szkolne na temat oszczędności.

Italja.

Wkłady oszczędnościowe w instytucjach publicznych na dzień 31.VII r. b. wynosiły:

w kasach oszczędności	15,256 milj. lir.	(30.VI. 13:9 miljonów)
w pocztowej K. O.	10,246 „ „	(„ 10.173 „)
razem	25.502 milj. lir.	(„ 24.073 milonów)

Przyrost za okres czasu od dn. 1.VIII. 1927 r. wyniósł 2.168 miljonów lir. wzgl. 492 miljony.

Kasy oszczędności Padwy i Rovigo połączyły się w jedną instytucję. Jej majątek własny wynosi 21 miljonów lir., wkłady zaś oszczędnościowe 450 milj.

Zakład zastawniczy Ś-go Pawła w Turynie, istniejący od 1563 r. przystąpił do włoskiego związku kas oszczędności. Zakład posiada wkłady wysokości 370 milj. lir. Udzielone przezeń kredyty hipoteczne wynoszą 246 milj. lir.

Premje za uprawę zbóż w łącznej wysokości 95,000 lir. wyznaczył toskański związek kas oszczędności, zaś Kasa Oszczędności prowincji Lombardzkich wypłaciła w tym roku tytułem takich samych premji 150.000 lir.

Markiz de Capitani d'Arzago, Prezes Kasy Oszczędności prowincyj Lombardzkich oraz Międzynarodowego Instytutu Oszczędnościowego został mianowany prezydentem (podestà) m. Medjolanu.

Hiszpanja.

W wykonaniu dekretu królewskiego z 9.IV 1926 r. odbywało się w dn. 20 września pierwsze posiedzenie wydziału oszczędnościowego pod przewodnictwem podsekretarza dla spraw ubezpieczeń, Don Ricardo Iranzo w celu opracowania projektu prawa o zakładach oszczędności. Powołanym Komisjom Wydział polecił przedłożyć odnośne wnioski na swe plenarne posiedzenie w listopadzie r. b.

Dekretem królewskim z 21.IX b. r. został uznany hiszpański związek kas oszczędności, podporządkowany Ministerstwu Pracy, Handlu i Przemysłu. Jako przedstawiciele Ministerstwa będą zasiadali w stałym Wydziale związku z głosem doradczym, Dyrektor i Wicedyrektor dla spraw ubezpieczeń. Związkowi zostało przyznane prawo udziału w pracach wydziału oszczędnościowego.

„Hołd starości", instytucja zainicjowana przez Don Francisko Moragas y Barret, Dyrektora Kasy Oszczędności w Barcelonie, zyskała światowe uznanie na wystawie postępu społecznego w Paryżu, Międzynarodowy Kongres opieki społecznej uchwalił polecić wszystkim krajom wprowadzenie wspomnianej instytucji i nadać jej przez to charakter międzynarodowy.

Zjazd spółdzielczych prowincyj Guipûzcoa uchwalił wniosek o składanie przez spółdzielnie funduszów w kasach oszczędności zorganizowaniu przy ich pośrednictwie obrotu żyrowego oraz o odniesieniu się do związku kas oszczędności w Vasco-Navarra o aprobatę tej uchwały i ustalenie operacji, jakie kasy oszczędności w jej wykonaniu mogą podjąć.

Niemcy.

Ruch wkładów oszczędnościowych i żyrowych zą okres od 31.XII. 1925 r. do 1.X 1928 r. (w miljonach Rmk.)

	31.XII.1925	31.XII.1926	31.XII.1927	1.VII.1928	1.X.1928
Wkł. oszcz.	1615,0	3096,4	4667,0	5921,6	6371,5
„ żyrowe	865,7	1119,1	1148,3	1331,3	1365,9

Stan wkładów oszczędnościowych w kasach oszczędności osiągnął w d. 1.VII r. b. 31,3% stanu przedwojennego (1913 r.—18,967,9 milj. Rmk.).

Stopień odbudowy kapitałów niemieckich zakładów oszczędnościowych wogóle (kas oszczędności, oraz spółdzielni wszelkich typów) osiągnął w dn. 1.VIII r. b. 34,1% stanu przedwojennego (7.617.5 milj. Rmk. wobec 22,502,3 milj, Rmk.).

Ankietę dotyczącą kosztów utrzymania przeprowadziły: Niemiecko-narodowy Związek Subjektów handlowych, powszechny wolny związek pracowniczy i Centralny związek szewców.

Ankieta obejmowała rodziny o przeciętnym dochodzie miesięcznym 364,02 (pierwszy ze związków), 369,54 (drugi) i 205,03 Rmk. (trzeci) i wykazała, że przeciętna oszczędność przy zarobku do 200 Rmk. mies. wynosiła 0,27% sumy ogólnej wydatków domowych, od 200—250 Rmk.—1,26%, wzrastając przy zarobkach wyższych do $2^1/_2$—3%.

Stosunkowo słaby wzrost oszczędności przy wyższych zarobkach ankieta tłomaczy większą ilością dzieci w rodzinach lepiej uposażonych.

Ankieta rzuciła niezmiernie ciekawe światło na ustosunkowanie wydatków różnej kategorji w zależności od wysokości dochodu i składu rodzinnego i ustaliła charakterystyczną zależność między procesem kapitalizacyjnym a przeciętną stopą życiową.

Z. S. R. R. (Rosja).

Wkłady oszczędnościowe w 15138 kasach Związku wynosiły:

	Wkładców	Wkłady (milj. rb.)	przeciętn.	Wkłady na 1000 mieszk.
31.VII.1928	3.637.800	293.366,9	80,6	2.011
31.VI. „	3.546.553	289.099,3	81,5	1.981
	+ 91.247	+ 4.267,2	— 0,9	+ 30

W celu propagandy oszczędności Zarząd Główny Kas Oszczędności postanowił wydać książeczki z wkładami zawiązkowemi: 3 rb. dla uczniów szkół ludowych, 5 rb. dla szkół średnich i i 10 rb. dla abiturjentów szkół średnich. Warunkiem przejścia wkładów na własność jest złożenie przynajmniej 6 rubli rocznie przez cały czas nauki. Również będą wydane książeczki z wkładami zawiązkowemi dla nowozaślubionych z warunkiem składania w ciągu 3 — 5 lat przynajmniej 1 rb. miesięcznie.

Ponadto wydano szereg opowiadań, wierszy, piosenek propagandowych dla ludu, 3 filmy i 2 utwory sceniczne.

Dyrekcja mennicy Leningradzkiej wypuszcza na rok 1929 — 350 tys. skarbonek różnego kształtu.

W okręgach górnej Wołgi kasy rozesłały listy imienne z dołączonemi książeczkami oszczędnościowemi: w 90% wypadków adresaci złożyli na nie pieniądze, a tylko 10% książeczek zostało kasom zwróconych.

Stany Zjednoczone A. P.

Stan wkładów oszczędnościowych na d. 1.VIII r. b. wynosił 28,51 miljardów dolarów zaś liczba kas oszczędności — 27.000 (85% wszystkich zakładów kredytowych).

Komisja ochrony drobnych dłużników zaleciła kasom oszczędności, bankom państwowzm i spółkom powierniczym udzielanie drobnych pożyczek (do wysokości 500 $) na termin najwyżej roczny za oprocentowaniem w stosunku 9%, spłacanych przez tygodniowe lub miesięczne wpłaty na nieoprocentowane rachunki oszczędnościowe. Ogólna wysokość tego rodzaju pożyczek z kas oszczędności nie ma przekraczać 2% sumy ich wkładów.

Kasa oszczędności w Albany (New-York), wprowadziła wystawianie trat na zagranicę; za jej przykładem mają pójść pozostałe kasy stanu.

Na zebraniu Związku Kas Oszczędności Stanu Massachussets między innemi powzięto uchwałą domagającą się ochrony pojęcia „Oszczędność" i zakazu używania go przez instytucje pieniężne, nie będące „Mutual Savings Bank'ami", t. j. kasami oszczędności. Przeprowadzenie tej uchwały polecono wydziałowi złożonemu z Prezesa Związku i trzech członków.

19 kas stanu Maine, które wprowadziły oszczędności szkolne, liczyły w d. 1.VIII r.b. 25887 wkładców-uczniów 273 szkół; wysokość zaś uczniowskich wkładów oszczędnościowych wynosiła 230.000 dolarow (w r. 1926/7-70000 dolarów).

Argentyna.

Stan wkładów Narodowej Kasy Oszczędności wynosił na d. 1.X. r. b. 86.060.200.5 pesos.

Chile.

Stan wkładów Narodowej Kasy Oszczędności ze 138 oddziałami wynosił:
w dn. 31.YII.1927 r. 408.028.643.12 pesos na 1431 905 rachunkach
w dn. 1.VIII.1928 r. 445.655.412,84 pesos na 1445 624

Australja.

Rozwój Południowo Australijskiej Kasy Oszczędści w Adelaidzie w ciągu ostatniego roku charakteryzują następujące liczby:

	30.VI.1927	30.VI.1928
zwykłe wkłady oszczędnościowe	Ł 20.934.036	Ł 22.467.830
liczba wkładców	330.197	338.818
drobne wkłady oszczędnościowe	Ł 75.041	Ł 82.500
liczba wkładców	44.694	48.433
ogólna suma wkładów	Ł 20.978.830	Ł 22.555.330
ogólna liczba wkładców	374.991	387.251
ilość wkładców na 1000 mieszk.	66	68
przeciętny wkład na 1 mieszkańca	Ł 36,7	Ł 39,5

Wiadomości bieżące

IV. Sprawozdanie p. Charl. Devey'a.
(Doradcy Finansowego Rządu Polskiego).

Jednym z ważniejszych wydarzeń życia ekonomicznego Polski jest ukazywanie się w druku kwartalnych sprawozdań p. Devey'a, w języku angielskim i polskim, które informują zagranicę o postępach w zakresie wykonania planu stabilizacyjnego, zawierają ocenę ogólnego położenia gospodarczego i analizę któregoś z ważniejszych problemów gospodarczych. Dla stosunków krajowych ważne są zwłaszcza uwagi i zalecenia wydawane przez Doradcę w poszczególnych kwestjach gospodarczych t. n. p. w poprzednim sprawozdaniu — uwagi nad bilansem handlowym, a obecnie krytyczna charakterystyka systemu podatkowego Polski. Zarówno jednak poprzednie jak i obecny raport nacechowane są wielką życzliwością i wiarą w pomyślny rozwój dalszych stosunków gospodarczych kraju.

W części I-szej p. Devey zajmuje się przedewszystkiem sytuacją finansową państwa, którą uznaje jako zupełnie pomyślną, podaje stan rezerw kasowych Skarbu, które od dłuższego czasu pozostają na poziomie około 400 milj. zł. i informuje, że stan polskich kolei państwowych badany jest obecnie przez różnych europ. i amerykańskich inżynierów, którzy mają następnie złożyć raport. Raport ten ma być podstawą do sporządzenia planu przekształcenia polskiej kolei na autonomiczne przedsiębiorstwo i zaciągnięcia przez nie większej pożyczki zagranicznej dla celów inwestycyjnych.

Fundusz na cele rozwoju ekonomicznego zwany „funduszem F" jest stopniowo zużywany na zakup długoterminowych papierów wartościowych, których dotychczas zakupiono na sumę 113,8 milj. zł., tak, że pozostałość tego funduszu wynosiła 30 września br. już tylko 27.6 milj. zł.

W części II-giej p Dewey omawia system podatkowy Polski i na samym wstępie informuje zagranicę o trudnościach na jakie napotykano u nas przy wprowadzaniu systemu podatkowego t. j. przedewszystkiem przeszłość polityczna kraju, różnolitość (5) systemów podatkowych oraz brak wyszkolonego personelu podatkowego. Pierwszy rząd polski stanął wobec niesłychanych trudności, musząc mimo tego dostarczyć niezwłocznie dostatecznych wpływów na pokrycie wydatków administr., wojennych, na odbudowę kraju i t. p. Rząd czynił nieustanne wysiłki nad usprawnieniem systemu i organizacji podatkowej, co w roku 1926 doprowadziło wreszcie do pomyślnego rezultatu, gdyż od tego czasu wykonanie budżetu wykazuje istotne nadwyżki.

W dalszym ciągu raportu przeprowadzona jest szczegółowa analiza poszczególnych źródeł dochodowych zasadniczym podziałem na: podatki, monopole przedsiębiorstwa i różne inne.

Podatki stanowiły w roku 1927/28 tylko 54% ogólnych dochodów państwa, co naprowadza Doradcę do wypowiedzenia spostrzeżenia, że posiadają one daleko mniejsze znaczenie w rzędzie źródeł dochodowych niż w innych krajach.

Drugie miejsce co do sumy wpływów zajmują monopole (28% ogólnych dochodów) co wynika stąd, iż dają one możność zebrania od ludności większych sum w sposób o wiele prostszy i szybszy aniżeli podatki.

Z pośród dwóch następnych źródeł dochodowych przedsiębiorstwa państwowe dają 7,2%, a „różne inne" 10% ogólnej sumy dochodów.

Najbardziej oryginalne i ciekawe są wnioski oraz krytyka polskiego systemu podatkowego. Przedewszystkiem stwierdza p. Devey, iż ludność wiejska jest stosunkowo mniej obciążona podatkami aniżeli warstwy miejskie. Najważniejszy z pośród podatków państwowych, który obciąża płatnika miejskiego jest podatek gruntowy, który przyniósł w roku 1937/28 tylko 63,8 milj. zł. t. j. nieco więcej ponad 2% dochodu państwa, Pozycja ta jak stwierdza p. Devey jest bardzo niska, jeżeli się zważy, że Polska jest naogół krajem rolniczym i ziemia stanowi podstawę jej bogactwa narodowego. Również i pośrednie podatki konsupcyjne stosunkowo mało obciążają rolników, gdyż większą część środków spożywczych produkują oni we własnym zakresie. Dalsza nierówność polega na tem iż podatki rolne obciążają nierównomiermie rolników większych i małych, tak iż w rezultacie większość ciężaru podatkowego spadającego na ludność, dźwiga większa własność ziemska.

Natomiast podatki ciążące na ludności miejskiej są bardzo wysokie. W szczególności dotkliwym jest podatek obrotowy, pozatem opłaca ona podatek przemysłowy, dochodowy oraz podlega wysokim opłatom stemplowym i samorządowym. Jeżeli pomimo tego operacje przedsiębiorstw rozwijają się względnie pomyślnie, pochodzi to stąd, iż dostosowali się oni już do tych ciężarów i z powodzeniem przerzucają je na ostatniego konsumenta w postaci zwiększonych cen.

Bardzo ciekawym zarzutem charakteryzującym psychologję amerykanina jest stwierdzenie, że obecny system podatkowy *tamuje rozwój dużych przedsiębiorstw*. Z uwagi na progresję podatku dochodowego i przemysłowego obciążone są najwięcej duże przedsiębiorstwa, tembardziej, że tylko one prowadzą odpowiednią księgowość. Małe zakłady natomiast, które koncentrują w swych rękach przeważną część operacyj w Polsce nie mają należycie prowadzonych ksiąg handlowych, wskutek czego przy wymiarze podatku brak należytych podstaw dla oceny ich powinności podatkowej. Zjawisko to jest wysoce niepożądane, gdyż tamuje ruch koncentracyjny, osłabia zdolność konkurencyjną większych przedsiębiorstw, a w rezultacie polski przemysł nie jest w możliwości konkurować z przedsiębiorstwami zagranicznemi, które produkując na większą skalę są w stanie dostarczyć towarów po niższej cenie.

Obecnie z powodu zbyt wielkiego rozdrobnienia przedsiębiorstw i zbyt wysokiego ich opodatkowania, eksport przemysłowy jest zatamowany. Wprawdzie Doradca Finansowy stwierdza, że rząd stosuje ulgi podatkowe w odniesieniu do nowopowstałych przedsiębiorstw, że uwolnił na szereg lat od od podatków teren Gdyni i powstające tam zakłady oraz specjalnie faworyzuje inwestycje zagraniczne, niemniej jednak ważnem jest, aby cały przemysł jako taki zwolniony był od nierównomierności obecnego systemu. Z tego powodu zaleca on rozpoczęcie jaknajszybciej reformy podatku obrotowego i dochodowego.

Równocześnie p. Devey stwierdza, iż w myśl planu stabilizacyjnego specjalny Komitet dla spraw podatkowych bada różne cechy, systemu podatkowego. Częściowem rezultatem tychże badań są przedłożenia rządowe w sprawie podatku obrotowego, majątkowego i t. p.

Część III cia raportu poświęcona jest analizie sytuacji gospodarczej Polski.

Autor omawia pomyślne rezultaty urodzajów, które w odniesieniu do czterech najważniejszych zbóż są o 6% wyższe niż w roku zeszłym. W wyniku intensywniejszej ustawy używania nawozów sztucznych oraz lepszych narzędzi rolniczych wydajność 1 hektara stale wzrasta.

Na zasadzie stałego wzrostu zatrudnienia autor stwierdza istnienie dobrej konjunktury w przemyśle, co uwydatnia w dziale papierniczym, maszyn rolniczych, w produkcji węgla, nafty, oraz w odlewniach żelaza.

Na rynku pieniężnym ciasnota środków obiegowych wzmogła się zarówno pod wpływem czynników sezonowych, jak również w wyniku stałego wzrostu produkcji.

Na rynku cen dała się zauważyć od sierpnia tendencja zniżkowa, płace stale powoli wzrastają, a liczba bezrobotnych zmniejsza się w dalszym ciągu.

Trwający przeszło od roku deficyt bilansu handlowego był spowodowany zakupem towarów niezbędnych dla podtrzymania uderzającego postępu, jaki cechuje życie gospodarcze od przeszło dwu lat. Deficyt ten jest pokrywany zagranicznemi kredytami towarowemi i bankowemi i zdaniem p. Devey'a nie ma obecnie żadnych podstaw do przypuszczania że wpływy z niewidzialnych pozycyj bilansu płatnych nie zdołają pokryć w przyszłości nadwyżki importu nad eksportem jeżeli kraj będzie nadal wykazywał takie zainteresowanie i taką energję w rozwoju swych bogactw naturalnych co dotychczas.

H. N.

Zmiana taryfy pocztowej i telegraficznej.

W numerze 97 dziennika ustaw zamieszczone zostało rozporządzenie Ministra Poczt i Telegrafów z dnia 19 listopada 1928 r. w sprawie częściowej zmiany taryfy pocztowej i telefonicznej.

Zmiana stawek dotyczy: odszkodowania za zaginione przesyłki pocztowe, przesyłek listowych — druków, listów wartościowych, przekazów pieniężnych, należytości dodatkowych i opłat telefonicznych.

Wykładnia ustawy o opłatach stemplowych.

W numerze 32—33 Dziennika Urzędowego Ministerstwa Skarbu z dn. 26 listopada 1928 r. ogłoszono następującą wykładnię ustawy o opłatach stemplowych.

Skróty u. o. s. — ustawa o opłatach stemplowych z dnia 1 lipca 1926 r. (DURP. Nr. 98, poz. 570).

r. w. s. — rozporządzenie wykonawcze z dnia 20 listopada 1926 r. (DURP. Nr. 123, poz. 713).

188 (art. 90). Pismo wystawione przez adwokata, treści następującej: „Tytułem honorarjum za przeprowadzoną przezemnie sprawę likwiduję sobie zł. . . . . ." należy do wymienionych w art. 90 (ustępie drugim) u. o. s. „pism, stwierdzających wykonanie umowy o świadczenie usług przez osobę, która się do nich zobowiązała". Pismo takie podlega więc w myśl powołanego przepisu w związku z cytowanym w nim artykułem 72 u. o. s., a mianowicie z punktem a) tego ostatniego artykułu, opłacie w wysokości 0,2% od kwoty honorarjum (L. D. V. 9402/6/28).

189. (art. 90). Zestawienie sporządzone przez Bank Hipoteczny i wręczone dłużnikowi hipotecznemu przy sposobności wypłacania pożyczki hipotecznej, a wymieniające kwoty, potrącone przez Bank z waluty pożyczkowej (procenty za pierwszy okres ustalony w planie umorzenia, zwrot wydatków: na oszacowanie nieruchomości, na sporządzenie listów zastawnych, na opłatę stemplową od tych listów, na spłatę długów, skonwertowanych zapomocą odnośnej pożyczki hipotecznej) nie podlega opłacie stemplowej, gdyż nie jest rachunkiem, stwierdzającym wykonanie umowy o sprzedaż lub o świadczenie usług (art. 72 i 90 ustęp drugi u. o. s.). Tyczy się to w szczególności także tej części zestawienia, w której są wymienione wydatki na oszacowanie nieruchomości i na sporządzenie listów zastawnych, choćby nawet kwota tych wydatków była oznaczona w zestawieniu w pewnym stosunku procentowym do kwoty pożyczki; umowa bowiem o oszacowanie nieruchomości oraz o sporządzenie listów zastawnych zawartą zostaje przez Bank nie z dłużnikiem hipotecznym, lecz z rzeczoznawcą do szacowania nieruchomości względnie z drukarnią, wobec czego odnośna pozycja zestawienia przedstawia się bądź jako żądanie zwrotu rzeczywistych wydatków (a nie jako świadczenie wzajemne za świadczone usługi lub za sprzedaną rzecz), bądź jako część składowa oprocentowania pożyczki (L. C. V. 2699/6/28).

Terminy weksli.

Komitet bankowy przy Ministerstwie Skarbu uchwalił co następuje:

1) Dającą się zauważyć tendencję wzrastania terminów wekslowych w obrocie handlowym, uważać należy za szkodliwą z gospodarczego punktu widzenia, zwłaszcza, jeżeli w poszczególnych gałęziach przemysłu obrót towaru trwa krócej, niż stosowane terminy wekslowe. Finansowana tą drogą konsumcja wzrasta nadmiernie i wywołuje sztuczne rozszerzanie się produkcji. W niedalekiej jednak przyszłości konsumcja będzie musiała spaść do poprzedniego normalnego poziomu, a nawet nieco się obniżyć z powodu ponoszonych obecnie przez konsumenta, niejednokrotnie wprost lichwiarskich kosztów jej finansowania. To przyszłe niedające się uniknąć obniżenie się konsumcji, odbije się w sposób bardzo dotkliwy na wielu gałęziach przemysłu, a nawet może wywołać ogólne przesilenie.

2) W celu przeciwdziałania dalszemu wzrastaniu terminów wekslowych, niezależnie od środków, jakie mogą być zastosowane na innych polach, należałoby zawrzeć między bankami państwowemi i prywatnemi umowę, któraby ustalała zasadnicze terminy dla weksli przyjmowanych do dyskonta. Terminy te (czas od daty wystawienia do daty jego płatności) winny być ustalone odrębnie dla każdej gałęzi przemysłu, po gruntownem przestudjowaniu realnych warunków produkcji i obrotu handlowego jej wytworów.

Kredyty Państwowego Banku Rolnego w nawozach sztucznych.

Zapoczątkowana przez Państwowy Bank Rolny w roku 1925 akcja kredytowania rolnictwa w nawozach sztucznych wzrasta z roku na rok, przyczyniając się wydatnie do rozpowszechniania wśród drobnych rolników tego ważnego środka podnoszenia wydajności ziemi. Podczas, gdy w roku 1925 Państwowy Bank Rolny dostarczył drobnym rolnikom w obu sezonach (wiosennym i jesiennym) 11.777 tonn różnych nawozów sztucznych, w roku 1926 — 87.265 tonn, w roku 1927 — 156 789 tonn — to w roku bieżącym ilość ta wzrosła do olbrzymiej cyfry 331 336 tonn (po 1.000 kilogramów), ogólnej wartości około 58 728 złotych.

P. B. R. udziela kredytu w nawozach sztucznych za pośrednictwem organizacyj spółdzielczych i komunalnych oraz bezpośrednio grupom rolników w tych miejscowościach, na terenie których nie działa żadna z wymienionych organizacyj; obecnie P. B. R. przystąpił już do organizacji akcji nawozowej na sezon wiosenny 1929 roku. Dodać należy, iż odbiorcami nawozów są w dużej mierze rolnicy, którzy ich do tej pory nigdy jeszcze nie używali przy uprawie ziemi.

Sejmik Związku Spółdzielni Polskich.

W dniach 19 i 28 b. m. odbędzie się w Warozawie doroczny Sejmik Związku Spółdzielni Polskich. Związek ten należący obecnie, jak wiadomo, do grupy Unji Związków Spółdzielczych w Polsce jest spadkobiercą i kontynuatorem dzia-

łalności pierwszej na ziemiach polskich znajdujących się podówczas pod panowaniem rosyjskiem spółdzielczej związkowej instytucji patronackiej, powstałej w roku 1903 pod nazwą „Komisji Współdzielczej".

W roku bieżącym upływa więc 25-lecie pracy spółdzielczej. To też Sejmik doroczny Związku Spółdzielni Polskich będzie miał szczególnie uroczysty przebieg.

Referat sprawozdawczy z działalności Związku za rok ubiegły wraz z zarysem 25-letniej pracy spółdzielczej przedłoży Prezes Zarządu Związku p. Antoni Kleniewski.

Pogląd na stan i działalność Unji Związków Spółdzielczych zreferuje jej Prezes Ksiądz Prałat Stanisław Adamski, honorowy Patron Związku.

Zasady racjonalnej gospodarki w spółdzielniach Kredytowych omówi p. Stanisław Kucharski, Dyrektor Banku Związku Spółek Zarobkowych, p. Zygmunt Chrzanowski, Dyrektor Syndykatu Warszawskiego wygłosi referat pod tytułem „o prawidłowej organizacji handlu zbożem". P. Witold Kuczewski, Sekretarz Centralny Unji, omówi rolę Spółdzielczości w organizacji kapitałów w Polsce.

Po zebraniu plenarnem obrady toczyć się będą w czterech Komisjach: Kredytowej, Handlowo - Rolniczej, Rolniczo-Przetwórczej i Mieszkaniowo-Budowlanej.

Przegląd Gospodarczy.

Wyszedł z druku zeszyt 23 „Przeglądu Gospodarczego" z dnia 1 grudnia b. r., zawierający następującą treść:

„Jeszcze o bilansie handlowym"—E. R.; „Projekt ustawy skarbowej i preliminarz budżetowy na r. 1929/30" — H. Bronikowska: „Zagadnienie reformy podatkowej" — Dr. J. Lubowicki; „Wyniki finansowe eksploatacji Polskich Kolei Państwowych"— Inż. A. Krzyżanowski; „Projekt ustawy o załatwieniu zatargów zbiorowych pracy". „Koncentracja w przemyśle węglowym W. Brytanji" -- Dr. S. Janicki; „Z przebiegu zatargu w niemieckim przemyśle żelaznym" — J. B.; „Rozwój gospodarczy Grecji" — Wł. Studnicki;

Poza tem zeszyt uzupełniają następujące działy: Kronika zagraniczna i krajowa, Rynek pieniężny, Rynki towarowe, Nowe wydawnictwa i Statystyka.

Giełda pieniężna w Warszawie.

15 grudnia 1928.

W nastrojach giełdy pieniężnej nie zaszły ostatniemi dniami żadne zmiany; giełda jest w dalszym ciągu apatyczna i bezczynna i niema oznak, wróżących poprawę. Interesowano się nieco więcej akcjami Tow. Z Rudzki i Lilpopami. Pozostałe akcje bezczynnie. Żyrardowskiemi akcjami urzędownie nie obracano. Pożyczki premjowe: dolarowa i inwestycyjna są w dalszym ciągu przedmiotem gry, lecz odczuwa się brak materjału. Listy zastawne słabo. Ostatnio notowano. Bank Polski: 176—178, Sp. Zarobkowych w Poznaniu 82, Kijewski, Scholtze 96, Spiess 215, Siła i Światło II em. 115, węglowe (Warsz. Tow.) 93—96, Nobel 24.50, H. Cegielski 45, Lilpopy 40, Ostrowieckie I i II em. ser. b 95, Pocisk 6.25, Zj. Browary 2.35. walutami zagranicznemi ruch niewielki.

Składnica materjałów przy dwutygodniku

„OSZCZĘDNOŚĆ"

Posiada na składzie i dostarcza na każde żądanie natychmiast i w nieograniczonych ilościach następujące materjały i wydawnictwa:

Plakaty barwne (nowe wydanie) 70 × 100 ctm. za 100 egzempl. zł. 50.—

Ulotki (patrz № 2 i 12 „Oszczędność" z 1925 r.) № 1 za 1000 egzempl. zł. 14.—

" " " " " " " " " № 2 " " " zł. 16.—

" " " " " " " " " № 3 " " " zł. 14.—

" " " " " " " " " № 4 " " " zł. 45.—

Broszurki-ulotki „Czy robotnik może oszczędzać" za 1000 szt. . . zł. 30.—

„Hanka" — broszura propagandowa dla kobiet za 100 szt. . . zł. 20.—

„Oszczędnością a pracą" — broszura propagandowa dla ludności wiejskiej za 100 egz. . . . . zł. 12.—

Przepisy o wkładach gwiazdkowych (w formie ulotek propagandowych) za 1,000 szt. . . . . zł. 15.—

Karneciki do nalepiania mareczek oszczędnościowych za 1000 egzemplarzy zł. 50.—

Mareczki oszczędnościowe, wartości nominalnej 5, 10, 20 i 50 gr.—za 1000 szt. zł. 1.30

Książeczki wkładowe za 1000 szt. . . . . zł. 250.—

" " dla komunalnych kas oszczędności z wyciągiem ze statutu i dodrukowaniem firmy za 1000 sztuk . . . . . . zł. 335.—

Bilanse miesięczne K.K.O. za 100 egzemplarzy . . . . . zł. 5.—

Sprawozdania roczne wzór 1, 2, 3 i 4 — za 100 egzemplarzy . . zł. 25.—

pozatem książki:

„Komunalne Kasy Oszczędności w Rzeczpospolitej Polskiej" — D-ra K. Windakiewicza za 1 egz. . . . . zł. 5.—

„Historja bankowości w zarysie" — prof. S. Woyzbun za 1 egz. . zł. 2.—

Do cen powyższych doliczamy koszty opakowania i przesyłki.

Zamówienia prosimy kierować do administracji czasopisma „Oszczędność", Warszawa, pl. Napoleona 7.

Należność pocztowa uiszczona ryczałtem.

Rolnik Ekonomista.

Wyszedł z druku Nr. 23 „Rolnika Ekonomisty" organu Związku Polskich Organizacyj Rolniczych.

Numer zawiera w treści: artykuły pp. d-ra Dalkiewicza p. t. „W kwestji zsyndykalizowania wywozu trzody chlewnej i przetworów mięsnych zagranicę", W. Krzywickiego — „Polski przewysł ryżowy", sprawozdanie z działalności Związku Polskich Organizacyj Rolniczych, konjunktury cen, przegląd zagraniczny, kronikę zagraniczną, kronikę krajową, przegląd piśmiennictwa krajowego i zagranicznego, recenzje i sprawozdania oraz statystykę.

Adres Redakcji i Administracji:
Warszawa, Pl. Napoleona 7, tel. 297-04.

Konto czekowe P. K. O. № 92.

Prenumerata wraz z przesyłką pocztową:

Rocznie . . .	32 zł.
Kwartalnie . . .	8 „
Miesięcznie . .	3 „

Ceny ogłoszeń:
1/1 strona 300 zł. 1/2 strony 150 zł.
1/4 strony 100 zł.
Drobne: 30 groszy za wiersz jednołamowy. Kolumna ogłoszeń liczy 4 łamy.

Prosimy o wpłacanie prenumeraty za kwartał IV-ty r. 1928 na konto czekowe Administracji czasopisma „Oszczędność" w P. K. O. № 92.

Redakcja i Administracja czynne codziennie, prócz świąt i niedziel w godz. od 14 do 16.

Redaktor: KAZIMIERZ PYSZKOWSKI.

Wydawca: **„Oszczędność" S-ka Wydawnicza.**

Druk Jana Górnickiego Nowy-Świat № 57. Tel. 152-16.